Hod II. Wilnia 3 Lipnia 1914 hodu. № 27

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcli, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkoda mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Jakoje maje być nasze adradżeńnie?

Czasta my spaminajem, szto kab nam było na świeci lepsz żyć, treba nam adradzicca. Woś chacieŭby ja skazać niekolki słoŭ ab tym, jak majem adradżacca i ŭ czym maje wyrazicca nasze adradżeńnie. Ja wieru ŭ adzin tolki sposab adradżeńnia; heta pad woklieczam ciapieraszniaho Papieża Piusa X *„Instaurare omnia in Christo" (Usio adnawić u Chrystusie).*

Heta znacze, szto, kab nam adradzicca, treba hłaŭnym czynam dobra zrazumieć Boskuju nawuku Chrystusa i ŭwiaści hetu nawuku ŭ kożnuju prajawu naszaho żyćcia hramadzianskaho i prywatnaho, kab u kożnaj naszaj sprawie, ŭ kożnym słowie i nawat u dumkach prawadyrom było Boskaje prykazańnie: „Miłuj Boha nad usio, a bliżniaho, jak siabie samoha"! Tolki hetkaje adradżeńnie pryniasie nam peŭnuju karyść, tolki jano adno może nam dać szczaście tut na ziamli i pryhatować wiecznuju radaść pa śmierci ŭ niebie, a ŭsiakaje inszaje adradżeńnie, zbudawanaje na jakim koleczy inszym fundamenci nie na prawie Bożym abpiortaje — heta budzie budynina, zbudawanaja na piasku, katory wiecier razniasie i wada padmyje i budynina hena zawalicca i razruchajecca.

Pryhledzimsia, jak-że budzie wyhladać z bliska nasze adradżeńnie pad woklicżam: „adnawić usio ŭ Chrystusie". Woś piersz napiersz paznajuczy żyćcio Zbaŭcy naszaho my znojdziem prykład wialikaj miłaści swajho narodu. Boski nasz Zbawiciel addaŭsia na muki ciażkija i śmierć na kryżu dziela zbaŭleńnia rodu ludzkoha.

Tak i kożen z nas pawinien staracca jak mohuczy i skolki mohuczy pryczynicca da taho, kab narod nasz, a tym samym i ŭwieś rod ludzki staŭsia jak najlepszym i jaknajszczaśliwiejszym. Ad nas nichto nie wymahaje, kab my dziela henaj sprawy addawalisia na zdziek worahaŭ, ale pawinny my adważna iści napierad da lepszaj buduczyny, ŭsie za adnaho i adzin za ŭsich drużna, razam z wokliczam miłaści i praŭdy —nie z kułakami, ani z arużżem — wieruczy, szto razumnaja systematycznaja choć i cichaja praca dawodzić ludziej da ich mety, a nitałkownaja haraczka tolki uszczerb niasie sprawie i pabudżaje worahaŭ da zmahańnia z joj i nawat z prostych niaprychilnikaŭ robić zaklatych worahaŭ. Dyk treba nam zaŭsiody dobra pomnić naszu prykazku: „Pamału dalej staniesz" i nie haraczycca, ale iści pamału, dy ŭściaż, wolnym krokam, ale peŭnym.

Na hetaj darozie treba nam paznać samych siabie, swaju wartaść czaławieka, stworanaho na abraz i padobu Boha, a paznaŭszy heta, treba nam razhladzieć, ci nimasz u nas czaho, szto heny abraz Boży brydkim robić i ŭsio hetkaje atkinuć, wyraczysia ŭsiaho takoha, dy prydbać sabie takija reczy, katoryja-b naszu ludzkuju hodnaść jaszcze wyżej padys mali, katoryja-b heny abraz Boży ŭ najaszcze piekniejszym rabili.

Hetak my pazbudzimsia ŭsiakich brydkich prywyczak u sprawach, słowach i dumkach i nabudzim szmat cnotaŭ, patrebnych kožnamu czaławieku, kab jon byŭ praŭdziwym czaławiekam. Hetak my paznajem ŭsio toje, szto my majem dobraho: naszu mowu, naszy pieśni (nia brydkija) hulni i ŭsio inszaje, szto nas adrožniwaje ad inszych narodaŭ i szto pawinno ŭ nas razwiwacca i być u paszanie. Razam-že z hetym zrazumiejem i paznajem, szto lubiaczy i razwiwajuczy ŭsio swajo rodnaje my nie pawinny pahardžać i tאptać czužoha i liczyć woraham taho, chto nam czužy, dziela taho adnaho tolki, szto jon czužy. Nie, my pawinny lubić swajo i pracawać dziela swajho i staracca, kab mieć czym najbolsz pryjacielaŭ swajej sprawy, ale razam my pawinny szanawać i ŭsio czužoje i tak sama być pryjacielami czužyncam. Jak choczem, kab ludzi nam rabili, tak my im rabić pawinny, inaksz rabota nasza albo zusim mała, abo i nijakaj karyści nia pryniasie, bo nia buduczy abpiortaj na fundamenci Božaho prawa miłaści jana nia budzie mieć mocnaho apiryszcza. Boskaje prawo miłaści nawucze nas nawat z worahami zmahacca dabratoj, nie „zub za zub“ addajuczy, ale chlebam za kamień. Iduczy hetkaj darohaj, budźmo peŭny, szto dojdzim da mety swajej i kožny krok nasz, jaki budzie zroblany, budzie zusim užo nasz, lepsz czym zawajewany. I krok za krokam, chata za chataj wioska za wioskaj, miasteczka za miasteczkam i miesta za miestam stanucca adrodžanymi, narod nasz budzie świadomym, lubiaczym usio rodnaje i pawažajuczym czužoje, ale tak, szto ni koli nie daść na zdziek swajej mowy i pieśni i ŭsich swaich prawoŭ czaławieka-hramadzianina, dobraho syna swajej baćkaŭszczyny.

Dyk da pracy ŭsie chto maje siły z wokliczam miłaści i praŭdy, adnawić usio ŭ Chrystusie.

B. P.

Stary kryž.

Na szlachu, dzie kamni, žwirowy
piasoczak,
Dzie wioska tam pobacz i drobny
lasoczak,
La kruszni stary kryž staić.
Jon mocham abros i na bok pachiliŭsia,
Pad spodam padhniŭ i na skroś razszczapiŭsia,
Na im tolki stužka bliszczyć.

Prachodzić araty, jon szapku zdymajeć
Žahnajecca, dalej kabyłku haniajeć
Da wuzieńkaj honi swajej;
To starec prachodzić, to bojki chłapczyna,
To Nasta-babulka, to krasna dziaŭczyna—
I ljucca madlitwy z hrudziej...

A czasam nikoha nima ŭžo, zdajeeca,
I biełaja chmarka z nad puszczy niasiecca,
Prystanie, czakaje, hladzić...
Woś ciełaja cheŭra wiasiołych piajuszak,
Małych, hutarliwych i žwawieńkich ptuszak
Latajuć siudy adpaczyć...

Ich pieśni da samaho nieba łunajuć,
Zdajecca, nia ptuszki—Anioły śpiewajuć—
Im nieba jak choram światy...
Kruhom tolki biełyja mnichi—biarozy,
Na kwołych listoczkach rasa niby ślozy,
La pnia muchamor załaty...

Czasami daloka ad miłaj krainy,
By sorwanu z rodnaho drewa halinu,
Biazdolnika muki hniatuć...
Szczymić u hrudziach i tumanicca woka,
U dal paziraje daloka, daloka...
I dumy da wioski latuć...

Hatoŭ jon da kryža tulicca hrudziami,
Abmyć moch stareńki swaimi ślezami,
Kaleni da kruszni pryhnuć...
I wykazać spowiedź pad niebam na woli,
Dzie chłopczykam paświŭ karoŭki na poli,
Paśla choć na wieki zasnuć.

Jskra.

Spowiedź adnej žonki.

Było heta ŭ wieczar pa szlubie Jazepa Nawiny z Anielkaj Akanamiankaj. Siadzieli hości za stałom i pili harbatu, bo harełki, ni piwa nia było na hetym wiasielli. Hości adnak byli wiasiołyja i hutaryli to ab sim to ab tym, a maładaja hetak sama była wiasiołaja i zdawałasia peŭnaj, szto žyćcio jaje budzie świetłym i wiasiołym.

Kali hości ŭžo ŭstali ad stała i stali

dziakawać za chleb sol, maładaja zwiarnułasia da ich z hetkaj prośbaj: „Hościki darahija! budźcie łaskawy pasiadzieć jaszcze krychu, dy pasłuchać, szto ja skažu Wam“. Usie prysieli na miejscy i skazali „Dobra, prosim“. Tady Anielka hetak paczała:

„Dobra wiedać historyju kožnaj reczy z katoraj czaławiek stykajecca, tym bolsz dobra wiedać proszłaść czaławieka, s katorym majem žyć. Woś mnie zdajecca, szto i maja historyja može być szmat kamu cikawnaja, a nawat i karysnaja. Ja biełaruska choć radziłasia i hadawałasia pamiž palakoŭ, bo baćka moj služyŭ u Polszczy akanomam. Matka maja pamiarła, kali ja była jaszcze małoj, dyk mała jaje pomniu, tolki dałosia ŭ pamiać toja, szto baćka czasta z joj swaryŭsia, nazywaŭ jaje bieztałkoŭnaj, niŭdałaj i t. p. Pomniu i toja, szto ja tady nasiła brudnuju adziežu i ŭ chaci ŭ nas było niejak brydka, brudna. Musić i praŭda, szto matka była biztałkoŭnaj i niŭdałaj. I nia dziwa, bo chtož jaje wuczyŭ udałaści i tołku? Nichto. Kažuć nia wuczyŭszysia i łapcia ni splaciesz. Dyk tym ciažej być dobraj žonkaj—haspadyniaj nie nawuczyŭszysia da hetaho.

Kali pamiorła nasza matka, praz niejki czas baćka ažaniŭsia z druhoj. Uziaŭ jon ciapier daczku druhoha akanoma palaka. Jana prad hetym nidaŭna konczyła haspadarskuju szkołu. Dyk zaras že pajszoŭ u naszaj chaci inszy ład: usio stało sparycca, dwaicca, ŭsiudy byŭ paradak, czystata świežaść, žyćcio adnym słowam. Baćka staŭ wiasialejszy, czym byŭ za niaboszczycaj matkaj i nawat mnie było lepsz. Padrastała ja i dumała sabie niraz, jak heta dobra, chto maje dobruju žonku — haspadyniu i jak heta karysna kabiecie pawuczycca ŭ dobraj haspadarskaj szkole, kab być dobraj i razumnaj i ŭdałaj haspadyniaj — žonkaj. Adzin raz i kažu ja da baćki.

— Baczu ja, tatka, szto ty ciapier szczaśliwiejszy, czym byŭ z mamkaj i razumieju, szto hetak jość dziela taho, szto ciapieraszniaja mama wuczyłasia ŭ szkole, jak być dobraj haspadyniaj u chaci i dobraj žonkaj dla muža. Woś wielmi choczecca i mnie pawuczycca ŭ tej szkole, dzie wuczyłasia mama, kab i ja kaliś była dobraj žonkaj i haspadyniaj.

Baćka až zapłakaŭ i zaras-že raskazaŭ ab hetym matczysie, a taja kali prybiažyć da mianie, kali abojmie, dy jak pryciśnie da hrudziej, zdajecca swaju najradniejszuju. Ja raspłakałasia.

I pasłali mianie ŭ tuju szkołu i wuczyłasia ja tam, až pokul konczyła ŭsiu tuju nawuku, wuczyłasia pilna. A skolki ja tam baczyła i dawiedałasia nowaho! A czaho-ž mianie tam wuczyli? Usiaho: i szyć, i myć, i tkać, i bialić, i waryć jadu, i pryhataŭlać roznyja charczy ŭ zapas, piaczy chleb, i bułki, hadawać skacinu, i łaczyć, jak treba, adnym słowam usiaho, szto patrebna kožnaj wiaskowaj haspadyni. Aprocz taho wuczyli czytać i pisać, bawicca. Jeździli ahladać roznyja cikawyja i histarycznyja miejscy. Wuczyli nas być ludźmi, lubić swaju wieru, swoj narod i szanawać usio czužoje. A najbolsz tłumaczyli, jak być dobraj haspadyniaj, žonkaj i matkaj.

Jeździacy adwiedawać inszyja szkoły haspadarskija paznałasia ja z Jazepam, katory, jak sami wiedajecie tak sama byŭ u haspadarskaj szkole i jak aboje pakonczyli my tyja nawuki, dyk woś pryjechali siudy i pažanilisia.

Jakoje budzie nasze žyćcio dalej, sami budzicia świedkami, ale maju nadzieju, szto pry Božaj pomaczy, dy pry tych znańniach, jakija dała nam haspadarskaja szkoła, hoładu ciarpieć nia budziem.

Ciapier jaszcze chaciełab ja zwiarnuć uwahu maładziažy, szto usie-ž Wy—kandydaty na mužoŭ, dy na žonak, woś treba staracca, kab być dobrymi mužami, i haspadarami, dobrymi žonkami i haspadyniami. Woś treba staracca ŭsim jechać ŭ hetkija szkoły na nawuku, dyk pamaleńku usia staronka naszaja zmianiłab swoj wyhlad i byłab szczaśliwiejszaja, a nawuka ŭ henych szkołach nia doraha i kasztuje“.

Sa słoŭ maładoj žonki dasłoŭna pierapisaŭ.

Stary Kawaler.

Pryp. Redakcii: Kalib chto chacieŭ bliżejszych wiedamaściaŭ ab haspadarskich szkołach, nichaj ab hetym napisze ŭ redakciju i padaść swoj adres, dy pryszle 7 kapiejacznuju marku na atkaz, katory budzie dany chutka.

Swiataja Alžbieta.

Świataja Alžbieta daczka karala Aragonii Piotry III radziłasia ŭ 1271 hadu. Pierad hetym karol Piotra byŭ u hniewie sa swaim baćkam. Praz naradžeńnia-ž dziciaci takaja radaść abniała dom karala, szto heta było pryczynaj zhody.

Alžbietaj nazwali jaje na cześć światoj Alžbiety Wenherskaj, katoruju tady nidaŭna kanonizawali.

Wychawańniem dzieŭczynki zaniaŭsia dzied jaje Jakub, katoraho sprawiedliwa nazywali Światabliwym, czaławiek wialikich cnot, katory hetyja-ž cnoty ad małku staraŭsia zaszczepliwać i ŭ swaju ŭnuczku, a jana i praniałasia imi. Na wośmym hadku žyćcia św. Alžbieta ŭžo zadziŭlała ŭwieś dwor swaim rozumam i cnotami. Užo tady jana paściła ŭsie wilei, a złaszcza prad światami Matki Boskaj i ŭ kožnuju subotu. Szto dzień adhawarywała ksiandzoŭskija paciary i doŭha maliłasia.

Z usiakim była wielmi łaskawaja i pakornaja, ani wodzin biedny nie adyszoŭ ad jaje biez nadańnia. Baćka sprawiedliwa nazywaŭ jaje Aniołam, apiekujuczymsia ŭsim krajam.

Kali mieła 12 hod Alžbietu wydali zamuž za Dyoniza, karala Portuhalii. Staŭszysia karalowaj tym bolsz rabiła ŭczynkaŭ miłasernych i nie zabywała ab madlitwie.

Aprocz pastoŭ nakazanych praz Kaścioł jana paściła na sucha uwieś Adwent, 40 dzion prad uraczystaściaj Uniebaŭziaćcia Matki Boskaj i stolki-ž prad św. Michałam Archaniołam. Adzin raz chtoś skazaŭ św. Alžbiecie, szto hetak pakutnaje žyćcio ni padchodzić asobie karaleŭskaj, jana atkazała, szto jak raz tut heta najbolsz i patrebna, bo pry karaleŭskich roskaszach czaławiek wystaŭlany na najciažejszyja pakusy. Inszy raz, widziaczy kabietu ŭ ranach i strupoch, kab pieramahczy ŭ sabie abrydu, pacaławała ŭ rany i ad tej pary wyzdarawieła taja kabieta. Załažyła prytułak dla kabiet nawiartajuczychsia z błahoj darohi i taki samy prytułak dla niezakonnych dziaciej. Pabudawała niekolki kaściołaŭ i klasztaroŭ, dy nadzialiła ich bahaćciem. U kožny wialiki Czaćwier na pamiatku aposzniaj Wiaczery myła nohi 12 kabietam. Zdaryłosia raz, szto adna kabieta mieła na nazie ŭžo zastarełuju ranu, św. Alžbieta abmyła jaje i pacaławała, pośla czaho rana na zaŭsiody zahailasia.

Dziaŭczyncy niawisnoj ad rodu cudoŭna wiarnuła ŭzrok i szmat chworych wyleczyła znakam kryža światoha.

Dzietki swaje hadawała ŭ pabožnaści, zaszczepliwajuczy ŭ ich bohabojnaść, pahardu da ziemskaj wialikaści i nabaženstwo da Matki Božaj.

Mužu była najpasłuszniejszaja, wa ŭsim starałasia jamu padabacca, ale najbolsz starałasia padabacca Bohu. Za jaje pryczynaj adwiarnułasia ad kraju niekolki wojnaŭ. Adnaho-ž razu, kali św. Alžbieta starałasia prad mužamkaralom, kab jak adwiarnuć wajnu ad kraju, jaje abwinawacili, szto bytcym to spryjaje woraham kraju i karol, pawieryŭszy hetamu, adabraŭ ad jaje ŭsie dachody i zahadaŭ jej wyjechać da miesta Alangieru, dzie trymali jaje pad wartaj. Św. Alžbieta paddałasia hetamu biez słowa žałby i tam addałasia pabožnym razmyszlańniam i madlitwie.

Chutko karol prakanaŭsia ab niawinnaści małžonki paklikaŭ jaje da siabie i ad tej pary jaszcze bolsz czym raniej jaje szanawaŭ i sam staŭsia kudy pabažniejszym, czym byŭ raniej.

Doŭha jaszcze žyła św. Alžbieta z mužam až pokul jon zapaŭ u ciažkuju chwarobu. Tady dzień i nocz ni adychodziła ad jaho łožka, jak maha jamu prysłuhowywajuczy i sama pryhatowiła jaho da pryniaćcia aposznich św. Sakramentaŭ. A jak skanaŭ na jaje rukach, paszła da swajej kaplicy i zaachwiarawałasia na słužbu tolki Bohu, dy zniała z siabie świeckija stroi i adzieła habit Klarysak. Pachawaŭszy muža adbyła pichatoj pielhrymku da hrobu św. Jakuba ŭ Kampostelli, achwiarowujuczy adpusty, jakich tam dastupiła, za duszu muža, a ŭsie swaje kasztoŭnyja reczy addała tam na achwiaru, a szto astałosia jaszcze razdała na biednych, usio za duszu muža.

Pośla hetaho paszła ŭ klasztar Klarysak, katory sama raniej załažyła u m. Koimbry i tam była da śmierci.

Wiała žyćcio ŭ pakucie i madlitwie dy razdawała biednym, szto jaszcze mieła. Aprocz taho słužyła chworym u szpitali katory pry tym-že klasztary załažyła na 30 biednych.

Dawiedaŭszysia, szto syn jaje karol Portuhalski hatujecca da wajny z jaje-ž ŭnukam karalom Kastylii pakinuła klasztar i puściłasia ŭ darohu, kab pahadzić ich, ale ŭ darozie ciažka zachwareła i pryniaŭszy św. Sakramenty skanała 4 lipnia 1335 hodu ŭzywajuczy Imieńnia Maryi.

Karali adnak dawiedaŭszysia ab hetym pahadzilisia.

Z žyćcia hetaho baczym, szto kab dastacca da nieba, ni kanieczna treba iści na puszczu, ci stacca muczanikam, ale spaŭniajuczy dobra pawinnaści swajho stanu, ŭ jakim kaho Boh pastawiŭ, možem zasłužyć sabie wiecznaje szczaście ŭ niebie.

Piszuć da nas.

Miasteczka Kiemieliszki. Wilen. hub. Świenciansk. paw. Miasteczka Kiemieliszki heta nizawidny kutoczak Bielarusi. Narod tut usio katalicki, haworać pa bielarusku, ale bolsz — błaha pa polsku, szto niadzielu sabirajecca szmat ludziej da kaścioła, s czaho možym sudzić, szto narod hety nabožny, ale wyszaŭszy s kaścioła napiwajucca da pjana, a paśla bywajuć spreczki i bojki. 22-ho czerwienia adzin dziaciuk tak nachlabaŭsia harełki, szto jana chacieła jaho zapalić, ale byŭszyja tut kabiety i mužczyny puścili ŭ chod „chutkuju pomacz" dyk choć zmaczyli jaho tak, szto wyhladaŭ jak z wady wyciahniany, ale tyki adratawali. A na zaŭtra pa hetym wybiła aposzniaja hadzina kiemieliszskaj manopolcy: złažyli ŭsie butelki na woz i pawieźli tudy, adkul prywieźli. Za starańniem razumnych ludziej sielanie zrabili ŭžo raniej pryhawar, kab zakryć manapolku i dźwie piŭnyja, ale astalisia jaszcze dźwie piŭnyja, dyk ciapier dobra budu6 miecca tyja žydy, szto dziaržać henyja piŭnyja, bo ŭsie pojduć da ich, a jany i canu padbawiać. Nikatoryja summa hladzieli, jak wywozili z miasteczka harełku, ale bolsz było takich, szto radawalisia z hetaho.

Uwieś handal u žydoŭskich rukach. Tolki adna jość kramka chryścijanskaja z tytunom dy kaŭbasami.

Hazet u nas bliska szto i nie czytajuć, a bielaruskaja knižka, ci hazeta tut wialikaja nowaść. Kali staŭ ja czytać im „Bielarusa", dyk słuchali wielmi achwotna i widać, szto spadabali, ale kabiety paśla skazali, szto ja sacijalist, bo tolki ŭ 1905 hadu jany czuli praklamacii pa bielarusku, dyk kali ja pakazaŭ i czytaŭ im drukawanaje pa bielarusku, znaczycca ja sacijalist; dyk ja musiŭ im tłumaczyć, szto miž hazetaj i proklamacijaj wialikaja rožnica i ciapier užo mianie za sacijalista nia liczuć.

Jazepka S. z Z.

M. Krajsk. Wilen. hub. Wialej. paw. Dziakawać Bohu ŭžo pryszło leta, ale nie saŭsim jano wiasiołaje ŭ naszaj staranie, a heta dzieła taho, szto ad paczatku maja i bliska da kanca czerwienia nia było daždžoŭ. Dyk stajała takaja susz, a prytym haraczynia szto žyta biez pary daśpieła, aŭsy siadziać kala ziamli pažaŭcieŭszy, sienažaci dobra wyraśli tolki na mokrych bałotach, a dzie było suszej tam pawyharywali zusim i niczoha nimasz.

Za papary da hetaj pary nichto i nie braŭsia, bo ŭsochszy, jak palanaja cehła, dyk nie ŭharesz.

Tolki bliska szto dzień usio widać byli praz hety czas pažary. Zhareło miasteczka Krajsk, da 100 dzisiacin lesu i smalarnia hrafa Padczapskaho ŭ Askryszynie, wyhareła pasieka Rahinskaho, wyhareła bałotniaja sienažać Repiskich sielan i szmat druhich.

— Robiać starańnie, kab zakryć u Krajsku i Pasadcy manapolki i krajski trachcir, užo i pryhawar dali, ale ja czuŭ, szto i druhi pryhawar rabili ŭ trachciry, na katorym pastanoŭlano, szto trachciry, heta wielmi patrebnaja recz, biez katoraj nielha žyć, dyk ich nia treba zakrywać — Woś jak pojdzie pryhawar proci druhoha pryhawaru, dyk nimasz wiedama, katory katoraho pieramože.

— Režuć užo na asabniaki wiosku Dunai, dumajuć ab hetym i pa susiednich wioskach, ale bajacca za heta ŭziacca. Ale kali ŭbaczać, jak buduć žyć na asabniakoch Dunajoŭcy, tady može achwatniej woźmucca da hetaj sprawy i druhija.

Padkrajski.

Kaścielnyja wiedamaści.

Czytańnia św. Ewanelii.

Niepryjacieli katalickaho kaścioła czasta tumaniać narod, szto bytcym to Kaścioł katalicki zabaraniaje czytać Ewaneliju światuju. A pa praŭdzie jość zusim naadwarot, bo Kaścioł światy katalicki nia tolki nikomu nie zabaraniaje czytać Ewanelii światoj, ale zaachwoczywaje da henaho czytańnia i nawat nadaje adpusty tym, katoryja pryczyniajucca da taho, kab bolsz ludziej czytało św. Ewaneliju.

Ciapier woś czytajem, szto Papież Pius X 23 krasawika hetaho hodu nadzialiŭ adpusty tawarystwam, szto szyrać czytańnie Ewanelii św. Tawarystwy heny majuć metaj: 1) Kali zmoha, szto dzień czytać św. Ewaneliju z wydańniaŭ aprabawanych praz Kaścioł i z dobrymi abjaśnieńniami trudnych miejsc. 2) Zaachwoczywać da takoha czytańnia inszych. 3) Czasta adhawarywać madliteŭku: *Daj prosim, Jezu, kab my byli pasłuszny twajej światoj Ewanelii.* (Akta Ap. Sedis t. VI str. 305).

Woś baczym, szto Kaścioł św. nie zabaraniaje czytać św. Ewanelii, ale nawat zalecaje heta, aby tolki heta była Ewenelija z Kaścielnaj aprabataj (nie sfalszawanaja).

Szto czuwać?

Wilnia. *Zładziejskija chitryki.* Kolki dzion tamu pajszła pa mieści czutka szto žydoŭskaja pawierna-aszczednickaja kasa bankrutujeć. Chto mieŭ pałožanyja tam hroszy, paszli adbirać ich i hetak nabiłasia tam narodu stolki, szto zładzieja szmat ad kaho pakrali hroszy, tolki szto ŭziatyja z kasy. Pośla pakazałosia, szto kasa taja bankrutawać ani dumała, dyk henyja czutki samyja zładzieja i raspukali, dzieła swajej karyści.

Świenciany. Wil. hub. U Kamajskaj i Zabłociskaj wałaścioch hrad adbiŭ kala 700 dzisiacin zboža.

Łyngmiany. Świencianskaho paw. Wil. hub. Narod tutejszy wielmi ŭlahaŭ u pjanstwo, ale jak dastaŭsia siudy na probaszcza ks. H. Janulanis, dy załažyŭ litoŭskaje tawarystwo ćwiarozaści, dyk pjanstwo zmienszało i ciapier sielanie dali pryhawar skasawać manapol, katory ŭžo i zapiorli.

Minsk. U wioskach Alszani i Arewiczach pażar zhłumiŭ 107 chat i ŭsie inszyja budynki, naležaczyja da henych chat.

Barysaŭ. Minsk. h. U dware hrafa Tyszkiewicza zhareło 200 dziesiacin lesu.

Dokszycy. Min. hub. Zhareŭ tut młyn s tartakom i z usimi zapasami drewa da piłoŭki szkody zrabiŭ pažar na 120 r.

Babrujsk. Minsk. h. Arysztawali tut bytaho ziemskaho naczalnika 6 wuczastka babrujskaho pawietu O. Snitku, za pryswajeńnie i rastratu 3.565 rubloŭ kazionnych hroszy.

Witebsk. U Witebskaj huberni ŭ pawietach Dynaburskim, Lucynskim, Siebieskim, Wieliżskim i Harodeckim harać wializarnyja abszary lasoŭ. Narod, paklikany hasić pažary zusim zmuczyŭsia. Pasłali na padmohu sałdataŭ. Hubernatar witebski abježdžaje lasy, abniatyja pažaram. Pažaram abchoplany 11 tysiacz dzisiacin lesu.

— Huberskaje ziemstwo manicca załažyć swoj skład apteczných materjałaŭ, s katoraho buduć brać henyja materjały ŭsie ziemskija apteki, jakija jość u huberni.

Horadna. Paśpieszna wiadziecca wytyczka szaszy, katoraja maje być ustrojana ad Horadna da Minska praz Nawahrudak.

Heta budzie adna z ważniejszych daroh na Biełarusi.

— Użo zakanczywajucca raboty pry budawańni krepaści, katoruju ŭ wosieni buduć paświaczać. Na henu uraczystaść zjeducca Ważnyja Asoby, dyk użo ciapier szmat dzie pa hrodzienszczynie prawiać darohi.

Druzhieniki. Hrodz. hub. Pośla straszennaj haraczyni 27 czerwienia wypaŭ tut hrad wialiczynioj jak wałoskija harechi. Szmat ptaszak zwaliłosia z dreŭ zabitymi hradam, z nad kram zwaliwalisia szyldy, a ŭsio miasteczka pasypano było listami z dreu, katoryja abbiŭ hrad a na wierchu lažaŭ hruby słoj lodu (hradu). Pa sadoch, aharodach i paloch cełaj akolicy hrad heny parabiŭ straszennyja szkody. Szmat dzie pawybiwaŭ wokny. Na zaŭtra iznoŭ stała haraczynia, jak i raniej.

Kijeu. Wajenny sud pasadziŭ na dwa miesiacy ŭ adsiedku paruczyka Hołoŭku, katory tak dadzieŭ swajmu dzianszczyku, szto toj nałažyŭ na siabie ruki.

Czernihou. U Sośnickim paw. hrad adbiŭ 2 tysiaczy dzisiacin žyta i jaryny.

Pausiudnaja nawuka. Ministra aświety ŭnios u Radu ministraŭ prajekt paŭsiudnaj nawuki. Prajektujecca, kab kazna dawała na heta szto hod 10 miljonaŭ 500 tysiacz rubloŭ, z czaho 9 miljonaŭ na szkoły ministerstwa, a paŭtara miljona na szkoły carkoŭnyja. Nawuka maje być prymusowaja i z karami na tych, chto nie pasłuchaje.

Wiestki z zahranicy.

Aŭstryja. U Wieni adbyłasia narada ministraŭ ab tym, jak maje zachawacca Austryja proci Serbii, kali śledztwo dawiadzie, szto spisak proci carskaho naślednika Franciszka Ferdynanda byŭ zroblany ŭ stalicy Serbii Biełhradzie i kali da spisku henaho naležali aficery i czynoŭniki Serbii. Pastanawili, szto tady Aŭstryja budzie kanieczna damahacca, kab u samoj Serbii było zroblano pilnaje śledztwo pad nazoram aŭstryjackich czynoŭnikaŭ, i kab usie serbskija paddanyja, katoryja ŭ jakikoleczy sposab byli pryczasny da henaho spisku. Kab byli pakaranyja biez adkładu. Dalej Aŭstryja budzie damahacca, kab Serbija ni pazwalała ŭ swaim carstwie na nijakija zmowy proci Aŭstryi i na padburywańnie proci jaje serbaŭ, szto žywuć u Bośnii, Hercehowinie i Chorwacii, naležaczych da Aŭstra Wenhryi.

Rym. Jak dawiedaŭsia ab śmierci Franciszka-Ferndynanda i jaho żonki Papież, dyk tak adczuŭ heta szto nia moh stajać na nahach. Doktary radzili jamu zaras-że lehczy u łožka, ale Pius X, choć była 8-aja hadz. wieczara pajszoŭ u bazyliku św. Piotry i maliŭsia za zabitych prad aŭtaram na hrobie światych Apostałaŭ. Piotry i Paŭła, pry czym kolki raz abamleŭ.

Serbija. Urad serbski razasłaŭ da hasudarstwaŭ Europy listy, ŭ katorych wystupaje proci zakidaŭ Aŭstryjackaho ŭradu, szto bytcym ŭrad serbski byŭ pryczasny da spisku proci Arcykniazia Franciszka Ferdynanda.

Hazety serbskija s paczatku wielmi hanili pastupak himnazista Principa, ale czym dalej, dyk paczynajuć hastrej wystupać proci Aŭstryi. Nikatoryja nawat bytcam rady, szto zbrodnia ŭdałasia.

Albanija. Tut usio jaszcze nijakaho ładu nima i chiba nia chutka jaho možna spadziewacca. Kniaź Wid jak zmoha starajecca, kab udzieržycca na pasadzie, ale nimasz nadziei, bo nawat tyja, szto dahetul byli jamu wierny, ciapier śmiajucca hledziaczy na jaho, dy nazywajuć žywym niaboszczykam. Žonku

swaju i dzieci jon wyprawiŭ u Rumyniju da swajej, swajaczki rumynskaj karalichi, a sam tymczasam dumaje trymacca, pokul nie wykinuć jaho adtul pa niawoli, bo lepszaho kanca nie spadziewacca.

Ulster u Anhlii. Tutaka možna spadziewacca bratniaj wajny anhliczan z ulstercami, a heta ŭsio s pryczyny nadańnia Irlandzii konstytucii, heta znacze prawoŭ narodu kirawać swaimi prawami samim praz swaich wybarnych.

Ameryka. „U Niagara Fals nareście padpisali poŭnamocniki Złuczanych Stanaŭ i Meksyka warunki zhody miž hetymi hasudarstwami. Pa henych warunkach prazydent Huerta adkazaŭsia ad swajej pawinnaści Amerykanskaje wojska budzie adazwano z Wera Kruc pa wybarach na nowa prazydenta. Meksyk ni płacić nijakich wajennych raschodaŭ Złuczanym Stanam. Złuczanyja Stany nie buduć damahacca nijakoho zdawaleńnia s pryczyny, katoraja wyklikała wajnu.

Meksyk. Wiedamaść ab padpisańni warunkaŭ zhody była pryniata z wialikaj radaściaj. Usie ćwierdziać, szto ŭmowa zroblana z honaram dla Meksyka.

Paczalisia nowyja wybary prazydenta i wybrali iznoŭ daŭniejszaho prazydenta Huertu.

Cikaŭna tolki, ci supakajacca ciapier u Meksyku paŭstancy, katoryja kudy bolsz narabili błahoha, czym wajna z Amerykaj.

U mieści Chalapa jany prybili da kryža katalickaho biskupa, katory nie zhadziŭsia addać im kaścielnaj ŭłasnaści.

Nasza haspadarka.

Jak zmahacca z muchami?

Nastało leta, samaja upalnaja para. Zjawiłasia wielmi moha usiakich much, hizoŭ i t. p. Karowy naszy da hetaj pary jakoja mleka dawali, ciapier saŭsim stali zapuszczacca, choć korm dla ich astajecca toj samy, szto i piarwiej. Pryczyna hetaj piramieni — muchi, katorych karowa chwastom adahnać nia može. Pobacz z hetym usim ad much karowa ciarpić wialikuju bol, a mała hetaho, dyk na karowach zjaŭlajucca ŭsiakija chwaroby, katorych muchi nanosiuć z druhich staron. U nas pa wioskach zdarycca dzie niszczascie, padzieć karowa, dyk jaje ni zakapajuć, jak najchutczej u ziemlu ale lažyć kala płotu, pakul ni abjaduć sabaki, a hetym czasam muchi jaduć jaje, a pośla kusajuć zdarowych karoŭ, dyk hetkim paradkam muchi raznosiać zarazu pa ŭsiej wakolicy, kali karowa pała z jakoj zaraznaj chwaroby.

Muchi nia tolki raznosiać zarazu na skacinu, ale i na ludziej i na ŭsio. Woś dam świeży prykład, jak mucha može ŭ skorym czasi zarazić:

Na wystaŭcy higijenicznaj u Lwowi ŭ 1907 h. pakazali wielmi cikawy pakaz: pad kloszam szklannym pałažyli niekolki bulbin z hetych adnu, zaražanuju bakteryjami chwarbujuczymi na czyrwona, i ŭpuścili dźwie muchi, praz niekolki czasu muchi pieranieśli bakteryi z zaražanaj bulby na zdarowyja i ŭsia bulba zrabiłasia czyrwonaja. Z hetaho my baczym, jakoha czaławiek maje woraha z muchi.

A jak-že zmahacca z muchami?

A woś jak: treba na sam pierad, kab była ŭsiudy czystata; hdzie czysta, tam muchi nie trymajucca doŭha i nie razwodziacca. Chleŭ hdzie karowy stajać treba choć dwa razy ŭ hod (u wosień i wiasnoj pabialić. Moža kamu hetkaja hutarka pakažycca śmiesznaj, bialić chleŭ, bo ŭ nikatorych sielan nikoli nia bielicca nawat i chata, ale heta swaja niachajliwaść, bo wydatki niwialikija, jaki rubiel u hod addać na wapnu; a karyść peŭnaja na tabaku i na harełku kudy bolsz razychodzicca. U pabielanym chlewi karowy zdarawiejszyja i wiesialejszyja i haspadaru jość achwota zajści czaściej u chleŭ.

Ad czasu da czasu treba ścieny u chławie spryskawać razwiedzianym z wadoj krealinam, abo karbołoŭkaj, a najlepsz hetyja dezynfekcii prylić u wapnu bieluczy chleŭ. U hetkim chlewi ŭ letku much nia budzie ani zwańnia. A hetak sama treba pyrskać karoŭ wyhaniajuczy paświć — muchi dakuczać nia buduć.

A najlepszaja abarona karoŭ ad much— akrywać pościełkami. Za hranicaj u Niamieczczynie karoŭ akrywajuć takimi aponami (pościełkami) szyju zakrywajuć i ŭsio cieła karowy ŭ nizu pad szyjaj i pad žywatom spinajuć szniurkami tak, szto karowi swabodny nohi i haława, a tak usio zakryta, a da taho zliwajuć dezynfekcijaj, dyk mucha i bliska ni padlacić. Kab hetak i my paprabawali zrabić peŭnia nasza skacinka nam-by za heta adpłaciła.

Praktykant pa hadoŭli bydła.
Jazep Szpet.

Usiaczyna.

Jak prawodzić dzień ciapieraszni Papież?

Papież Pius X ŭstaje wielmi rana. Pierszyja hadziny paświaczaje na madlitwu: Jak tolki adziecicca ŭchodziać da jaho dwa ksiandzy, tajnyja radcy ks. Bressan i ks. Pescini, katoryja razam z im pryjechali z Wenecii. Z imi Papież adhawarwaje „Brewiar" h. zn. kaplanskija paciary, katoryja można adhawarwać czastkami, ale razam zajmajuć kala hadziny czasu szto dzień. Paśla hetych madlitwaŭ Papież adpraŭlaje cichuju Imszu światuju, na katoruju prychodziać jaho siostry, daczka siastry i czaść chatnich. Pośla hetaj Imszy Papież ukleńczyŭszy słuchaje Imszy św. katoruju adpraŭlaje ks. Bressan. A pa hetym użo witajecca jon z siamjoj i idzie na śniedańie razam z abodwymi tajnymi radcami i siostrami.

Pa śniedańni Papież schodzić da pakojaŭ ceramonijalnych, dzie da poŭdnia abo i daŭżej pryjmaje dakłady roznych papieżskich czynoŭnikaŭ. Czynoŭnikami henymi jość usio kardynały katoryja wiaduć roznyja addziely kaścielnych spraŭ. Dalej Papież pryjmaje pryjezdnych biskupaŭ, zakonnikaŭ, ksiandzoŭ i świeckija asoby.

Tolki kala hadziny 1-szaj Papież waroczajecca da swajho pakoju i praz paŭhadziny cicha razmyszlaje.

Paśla nastupaje abied, da katoraho razam siadajuć i ks, tajnyja radcy Abied bywaje wielmi skromny. Padajecca na stoł i wino, ale Papież redka jaho prabuje.

Pa abiedzie Papież krychu śpić. Daktary radzili, kab pa henym adpaczynku Papież spacyrawaŭ abo choć prajeżdżaŭsia, ale Pius X ni stasujecca da hetaho, ale siadaje pry atczynianym aknie i słuchaje listoŭ, katoryja adresawany na Imie Papieża, katorych sabirajecca 2 abo i 3 wialikija miaszki skuranyja. Kali ŭżo zmiarkaje Papież adhawarwaje Rożaniec. Na wiaczornyja madlitwy iznoŭ prychodziać da kaplicy siostry i siastranica, kab pośla jaszcze raz pahawaryć z Papieżam.

Wieczaram Papież jeść skromnuju wiaczeru i zaraz idzie spać, a kss. tajnyja radcy adpiswajuć na listy, jak im skazaŭ raniej Papież.

Zahadki.

49) Skolki na niebie zorak, stolki na ziemli dzirak.

50) Pamiż dubinki, pamiż łaszczynki ŭwiazan kusok skuracinki.

Razhadki buduć u № 28.

Razhadki da № 26.

47) Kasa szumić, trawa padkoszanaja wianie, a jak złożać siena ŭ kapu—tady hara stanie.

48) Hrabilno, hałoŭka I zuby.

Dumki.

Nia toj katalik, chto maje katalickuju metryku i sam za takoha padajecca, ale toj chto żywie pa katalicku.

Prykazki.

Kruci nia kruci, a treba ŭmiarci.

Jak pryjdzie „na wieki", to nie pamohuć i leki.

Żarty.

Adnej reczy ni chapało.

— Nu sztoż jak-że padabałosia ŭ haścioch?

— A dobra, było ŭsiaho i pić i jeści tolki adnej reczy nie chapało.

— Czaho-ż heta?

— Prynuki nia było, dyk i pryszła hałodnaja.

Wyihryszny bilet.

— Panoczku, kupicie bilet, wyihrajecie szmat hroszy.

— Kali ja ni chaczu wyihrać.

— Nu dyk ja maju taki bilet, szto niezoha nia wyihraje.

Swaja Poczta.

Wnamu ks. S. Daleckamu. Dziakujem.

Panu Pr. Kr-skamu. Wiersz pojdzie. Kamplet wyszlem. Ci nie majecie sabranych zahadak, prykazak i t. p. z waszaj akolicy? Wielmi prasilib.

Panu B. Ta-wiczu. Hetkija reczy spatykajucca na każnym szahu, dyk pisać ab ich nima czaho, bo heta ni daść nijakaj karyści.

Prosim pisać szto cikaŭnaho.

Panu M. Sirotku. Knižku wysłali prostaj banderolaj.

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.